

Anna M. Komornicka

Poetyka przypowieści ewangelicznych

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 41-52

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA M. KOMORNICKA
Warszawa

POETYKA PRZYPOWIEŚCI EWANGELICZNYCH

Etymologia: gr. *parabole* (od $\text{παρεαβα}\tilde{\zeta}\lambda\lambda\omega$, $\text{παρα}\tilde{\zeta}$: obok, przy; $\text{βα}\tilde{\zeta}\lambda\lambda\omega$: rzucać, nieść kłosać): 1) zestawiać jedną rzecz obok drugiej, porównywać, 2) zbliżać, przysuwać (stąd termin *parabola* w astronomii i w geometrii), hebr. *mašal*; czasownik *mšl*; aram. *mathla*, łac. *parabola*.

W grece klasycznej termin ten występuje w formie rzeczownikowej i czasownikowej u Platona¹, Arystotelesa², Izokratesa³ i in. W literaturze łacińskiej: Cyvero⁴, Kwintyliana⁵, Seneka⁶ i in.

W retoryce parabola jest figurą makrostrukturalną drugiego stopnia, która może zawierać różne elementy figur makrostrukturalnych pierwszego stopnia, takich jak personifikacja, alegoria, przenośnia, porównanie, i figur mikrostrukturalnych jak przykład, obraz simile, przysłowie, zagadka, bajka, metonimia, symbol itp.⁷

Przypowieść jest to gatunek literacki, w którym jakaś idea jest wyrażona w formie mówionej narracji swobodnie skomponowanej i przedstawiającej wydarzenie, które miało lub mogło mieć miejsce w przeszłości. W przypowieści zewnętrzny obraz nie musi odpowiadać we wszystkich szczegółach danemu przedmiotowi podstawowemu, lecz ma on na celu zwrócenie uwagi na jakąś prawdę⁸.

¹ Plat., *Fileb.* 33 b; Gorg. 475 e.

² Aristot., *Rhet.* 1393 b; 1320 a.

³ Isocr. 12, 227; 9, 34; por. Suda: rerum similitudo: $\text{παραβολή: πραγμάτων ὁμοίωσις}$.

⁴ Cic. *De inv.* 1, 30 „collatio”.

⁵ Quint. I.O. 8, 3 „similitudo”.

⁶ Seneca, *Ep. ad Lucil.* 59, 6 stwierdza, że celem owych „images” jest *ut imbecillitatis nostrae adminicula sint et ut discentem et audientem in rem praesentem adducant*.

⁷ J. Mazaleyrat, G. Moulinié, *Vocabulaire de la stylistique*, Paris 1989 ad v.

⁸ Podobnie: Jan Chryzostom, Tertulian (*De Pudicitia*, 8 n M. 2 1048, 380) Hieronim (*Epist. 21 ad Damasum*, M. 22, 380); Augustyn (*De Civ. Dei* XVI 2, 3); Tomasz, (*Summa* 1q, 1 a 10 ad 3) *Sensus parabolicus sub litterali continetur; nam per voces significatur aliquid proprie et aliquid figurative. Nec est litteralis sensus ipsa figura, sed id quod est figurativum*.

Spróbujmy zakreślić granice przypowieści biblijnej w odróżnieniu od kilku najbardziej zbliżonych do niej figur poetyckich.

P r z e n o ś n i a (*metafora*): wyrażenie obrazowe oparte (w domyśle) na porównaniu, które często przechodzi z formy konkretnej w abstrakcyjną. Metafora nie stawia obrazu obok przedmiotu, ale w miejsce przedmiotu. Wrażliwość odbiorcy pozwoli mu na zrozumienie obrazowego sensu i na „przeniesienie” go na konkretny przedmiot⁹.

Mt 7, 13 Wchodźcie przez ciasną bramę...

Mt 9, 37 Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało (metafora, która przeszła w przysłowie).

Mt 15, 13 Każda roślina, której nie zasadził mój Ojciec niebieski będzie wyrwana.

Mt 5, 13 Wy jesteście solą ziemi.

P o r ó w n a n i e (*comparatio*) zawiera oba człony: figuratywny i podstawowy połączone wyrazem spajającym: *jak, jakby, niby, podobny do*.

*Ps 127, 4 Jak strzały w ręku wojownika,
tak synowie za młodu zrodzeni.*

Oz 2, 1 Liczba synów jak piasek morski.

Oz 6, 9 Kapłani podobni do zgrai zbójcekiej.

O b r a z (*eikon, imago*) i rzecz obok siebie. Rzecz znana służy za wyjaśnienie rzeczy nieznannej, bez spójnika.

*Amos 3, 8 Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie?
Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokował?*

*Prz 6, 27–29 Czy schowa kto ogień w zanadru,
by nie zajęły się jego szaty?
Czy kto pójdzie po węglach ognistych,
a stóp nie poparzy?
Tak ten, kto idzie do żony bliźniego,
kto jej dotknie, nie ujdzie karania.*

Proste obrazowe zwroty lub porównania nie są jeszcze przypowieścią.

Łk 10, 18 Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica.

Mt 9, 36 Byli znękan i porzuceni, jak owce nie mające pasterza.

P e r s o n i f i k a c j a (*prozopopoiā, personarum fictio*): figura ukazująca pojęcie lub zjawisko w postaci osoby. Osoby występujące w przypowieści nie

⁹ Augustyn (*Contra mendacium* 10, 24): *De re propria ad rem non propriam verbi alicuius usurpata translatio e.g. fluctuare segetes, gemmare vites, florida iuventus, nivea canities.*

mają figuratywnego znaczenia, nie są personifikacją choć ich charakter lub postawę odbiorca może przenieść i rozumieć na płaszczyźnie rzeczywistości religijnej, np. faryzeusz jest faryzeuszem, choć uosabia również człowieka pysznego, bezdusznego, zakłamanego.

Alegoria (*allegoria*) (etym. gr. ἀλλὰ ἄγορευζω: co innego mówić)¹⁰ jest to (wedle najnowszych badań) obraz lub opowiadanie, które w całości ma sens metaforyczny, z rozwiniętym układem znaczeń dosłownych i przenośnych, ściśle sobie odpowiadających. Każdy szczegół w alegorii ma swój specyficzny sens przenośny, w odróżnieniu od przypowieści, której obraz tylko globalnie odpowiada jakiejś rzeczywistości religijnej.

Simile (*homoiosis, upodobnienie*) jest bardzo bliskie przypowieści, zwłaszcza krótkiej i zwartej; stąd niektórzy egzegeci zaliczają pewne teksty *Nowego Testamentu* do similiów, a inni do przypowieści¹¹. *Simile* wyrasta z porównania lub z metafory i podobnie jak „obraz” jest niższego rzędu do przypowieści. Można by rzec, iż przypowieść ustala w obrazowy sposób to, co *simile* jedynie wskazało, posługując się autentyzmem rzeczy i sytuacji dobrze znanych, i zwraca się do wyobraźni i refleksji słuchacza (odbiorcy). Występuje tu tylko jeden punkt porównawczy w aspekcie dosłownym, podstawowym, a drugi punkt, figuratywny, jest rozwinięty. W pierwszym punkcie często występują takie wyrazy jak: *nikt... nic... każdy... wszelki...*¹²

Przykład (*paradeigma, exemplum*) przytoczony jest nieraz punktem wyjścia przypowieści. Spotykamy je u Łukasza np. 18, 9–14: *Dwóch ludzi weszło do świątyni...* lub 10, 37: *Idź, i ty czyn podobnie.*

Przysłowie (*paroimia, proverbium*) bywa spokrewnione z porównaniem, jeśli ma wyraz łączący; jest zbliżone do maksymy, apoftegmatu, ma układ wyrazów spetryfikowany, choć może ulegać pewnym rozmyślnym modyfikacjom. Mamy w *Starym Testamencie Księgę Przysłów* (*paroimiai*), ale *LXX* określa przysłowie również terminem *parabole* tam, gdzie analogicznie w *Wulgacie* spotykamy *proverbium*. Przysłowie *Lekarzu, ulecz się sam* cytowane przez Jezusa, w gr. tekście nosi nazwę *parabole*, a w łacińskim przekładzie *similitudo*.

*Prz 26, 9 Cierń wpił się w rękę pijaka,
a przysłowie – w usta głupców. (LXX: paroimia lub douleia)
(Quomodo si spina nascatur in manu temulenti
sic parabola in ore stultorum.)*

¹⁰ Cic. *Or.* 27, 94.

¹¹ Np. M. S. Kjærgaard, *Metaphor and Parable*, (Leiden 1986) określa przypowieści o przewrotnych rolnikach (*Mk* 12, 1–9) terminem *simile* a D. O. Via, (*The Parables: Their Literary and Existential Dimension*, Philadelphia 1967) terminem *parabola*. Podobnie z *szatą godową*: Kjærgaard: *parabola*, a inni: *simile*.

¹² A. Jülicher, *Die Gleichnisreden Jesu*, Tübingen 1910.

Prz 26, 7 „Jak chwieją się nogi chromego,
tak w ustach głupiego przysłowie”. (LXX: *paroimia*)
([...] *sic indecens est in ore stultorum parabola.*)

2 P 2, 22 Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie (*paroimia, proverbium*): *Pies powrócił do tego, co sam wymiotował.*

Jest to nawiązanie do Prz 26, 11 *Jak pies do wymiotów wraca,
tak głupi powtarza przysłowia.*

Inna wersja *powtarza szaleństwa*. Widzimy, że w LXX i w *Wulgacie* i w przykładach nowożytnych istnieje nieprecyzyjność terminów *parabola, paroimia, paradeigma* i używane one są czasem wymiennie, np.

Ps 69, 12 *Włożyłem zamiast szaty wór
i stałem się im przysłowiem.* (tłum. Cz. Miłosz)

W sensie tematem do opowiadań – domyślnie szyderczych; stąd *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy: *stałem się pośmiewiskiem* (przekład niewierny!) LXX: *parabole*; *Wulgata*: *parabola*.

Z a g a d k a (*ainigma, enigma*) wypowiedź ciemna, rozmyślnie niejasna w odróżnieniu od „mowy prostej” (*haplous lógos*). Ta odmiana literacka cieszyła się popularnością w literaturze greckiej: od archaicznej przez klasyczną do bizantyjskiej. Z przypowieścią łączą ją zdania pytajne *Jak wam się widzi?* lub wówczas, gdy narracja daje wolne pole do domysłów.

Narracja paraboliczna jest aktem, który wpisuje semiotykę religijną w perspektywę świecką (doczesną) albo odwrotnie, semiotykę doczesną w perspektywę religijną (J. Mazaleyrat). Istotą pragmatyki przypowieści jest pouczenie słuchaczy o prawdach wiary lub ukazanie im właściwych wzorców postępowania. Z reguły przypowieści występują w tekstach sakralnych (*Stary Testament, Talmud, Nowy Testament*) lub w piśmiennictwie o konotacjach religijnych. W *Starym Testamencie mašal* jest częstym zjawiskiem, podobnie jak w literaturze talmudycznej i wschodniej. *Nullum schema familiaris quam parabolismus* (J. Lightfoot)¹³, a św. Hieronim: *Familiale est Syriis et maxime Palaestinis ad omnem sermonem suum parabolas iungere, ut quod per simplex praeceptum teneri ab auditoribus non potest, per similitudinem exemplaue teneatur*¹⁴. Przez termin *mašal* rozumiano: 1) narrację opartą na różnych figurach poetyckich z bajką i anegdotą włącznie; 2) zwrot żartobliwy, szyderczy; 3) maksymę mądrościową¹⁵. Za czasów Chrystusa tradycyjnie posługiwano się figurą *mašal* w nauczaniu w synagogach, gdyż dzięki niej moralne zalecenia

¹³ J. Lightfoot, *Horae Hebraicae et Talmudicae in IV Evangelia*, Ultrajecti 1699.

¹⁴ Hier. 18, 23, M. 26, 137 B.

¹⁵ L. Coenen *In Mt et al., Dizionario dei Concetti Biblici del Nuovo Testamento*, Bologna 1976, ad v.

wbijały się w umysły słuchaczy. *Ut primo sententia proponeretur, deinde simili vel exemplo illustraretur, tandem repeteretur* (Chr. Schoettgen)¹⁶.

Treść przypowieści jest unikalna, nie prezentuje tego, co czynią wszyscy i w każdej okoliczności, np. Łk 18, 2 nn *W pewnym mieście żył sędzia... Boga się nie bał i nie liczył z ludźmi...* lub Łk 11, 5–8 o natrętnym przyjacielu, który budzi sąsiada w nocy, prosząc o pożyczenie trzech chlebów.

W *Starym Testamencie LXX* odnotowuje 47 przypowieści (*parabolai*), *Wulgata* tym terminem określa 33 narracje paraboliczne. W *Nowym Testamencie* termin *parabola* występuje 48 razy, tylko w ewangeliach synoptycznych i 2 razy *Hbr* 9, 9; 1, 19. W *Ewangeliu* Janowej mamy przypowieść o dobrym pasterzu (*J* 10, 1–6; 7, 16) ale jest ona nazwana *paroimia, proverbium*. U Łukasza zaś 8 razy przypowieść nazwana jest *similitudo*.

Przyjmuje się, że w trzech *Ewangeliach* występuje 44 przypowieści. Są one bardzo zróżnicowane: rozmiarami, schematem (z wyjaśnieniem i bez), pokrewieństwem z innymi figurami poetyckimi, treścią i funkcją kognitywną czy moralizującą. Przypowieści cytowanych przez trzech autorów jest 5, przez dwóch jest 4, tylko przez jednego 35 (*Mk*: 4; *Mt*: 14, *Łk*: 17).

Cechami charakterystycznymi paraboli (*mašal*) są: a) pewna niezależność wypowiedzi, b) ich treścią jest prawda nadprzyrodzonego rzędu (w odróżnieniu np. od bajki), c) obrazowość wypowiedzi, d) zestawienie obrazu i rzeczywistości¹⁷.

Nas interesują dwie ostatnie cechy. Mamy tu rzeczywistość figuratywną i rzeczywistość „życiową” ukazaną w perspektywie religijnej. Ta ostatnia bywa nieraz nie wyrażona, należy jej się domyślać; odnosi się ona do prawd wiary, mówi o jakimś przykazaniu lub konkretnym zachowaniu się wedle nauki Chrystusowej.

Figuratywna treść przypowieści da się podzielić na trzy kategorie choć nieraz granice ich zazębiają się.

1. Właściwa parabola ukazująca jakieś wydarzenie lub sytuację znaną z życia codziennego, z otaczającej przyrody (zagubiona owca, ziarno gorczycy, rosnący zasiew, zaczyn ciasta, połów ryb, wyschnięty figowiec). Ta kategoria przypowieści jest głęboko zakorzeniona w realiach historycznych, obyczajowych i kulturowych Palestyny z okresu życia Jezusa. Ale uwaga! W interpretowaniu tych przypowieści musimy pamiętać, że autor nie trzyma się niewolniczo detali, że do celów pedagogicznych, ale i literackich pozwala sobie na pewne odchylenia, na pewne elementy fikcyjne. Autor przypowieści ma też coś z poety, choć w pierwszym rzędzie jest filozofem, moralistą i teologiem¹⁸. Ważny jest obraz ujęty globalnie, ogólny klimat; wiele szczegółów nie ma „drugiego dna”,

¹⁶ Chr. Schoettgen, *Horae Hebraicae et Talmudicae in universum N.T.*, Dresdae – Lipsiae 1733 I, s. 164.

¹⁷ L. Fonck, *Die Parabeln des Herrn in Evangelium*, Innsbruck 1927.

¹⁸ C. W. F. Smith, *The Jesus of the Parables*, Philadelphia 1948, s. 17; stwierdza, że przypowieści nie są jedynie obrazowym przekazaniem pewnych ogólnych zasad postępowania: „No one would crucify a teacher who told pleasant stories to enforce prudential morality!”

wydzwisku metaforycznego, i byłoby błędem doszukiwać się wszędzie takich odniesień, jak to czyniło wielu egzegetów. Ci ostatni np. zdumiewali się jak siewca mógł rzucać ziarno na drogę, na skałę, między ciernie! *Stultitia fuit seminantis!*¹⁹ albo w *Synu marnotrawnym: Trudno uwierzyć, by karmiąc świnie nie był w możności podjadać strąków, którymi sam je karmił*²⁰. Już jeden z najstarszych komentatorów przypowieści, Maldonat, (XVI w.) stwierdzał roztropnie: *Multa in parabolis non ad significandum, sed ad implendam narrationem adhibentur*, podkreślając, że te partie przypowieści są *non quasi parabolaes partes, sed quasi emblemata, ornamenta*²¹.

2. Historia zmyślona, a więc szczególnie przypadek, niezwykle zdarzenie. (*10 panien czekających na Oblubieńca, Syn marnotrawny, Bogacz i Łazarz*).

3. Opowiadanie paradygmatyczne, które nie przenosi obrazu lub wątku fabularnego do rzeczywistości religijnej, ale bliżej nasświetla, wyjaśnia jakąś moralną lub religijną ideę za pomocą rozbudowanego przykładu (wydarzenie, scena), ukazując tym samym wzorzec postępowania. (*Miłosierny Samarytanin, Faryzeusz i celnik*).

Inne ważne stwierdzenie. Bibliści doszli do wniosku, że cały zespół przypowieści ewangelicznych jest – bardziej lub mniej bezpośrednim – metaforycznym przedstawieniem Królestwa Bożego (względnie Niebieskiego)²². Struktura ich funkcji poznawczej ma na celu wywołać pozytywną lub negatywną reakcję odbiorców i pozostaje w opozycji do sprzecznych z Królestwem Bożym aspektów porządku świata ludzkich przeżyć. Wyraźnie zarysowują się tu dwa nastawienia.

1. Konstruktywną i pozytywną odpowiedź znajdujemy np. w przypowieści o skarbie ukrytym w roli, o perle. Człowiek jest bardziej szczęśliwy z tego, co znalazł, niż z tego co posiada, gdyż znalazł to, co ma większą wartość. Podobnie w przypowieści o zagubionej owcy i zgubionej drachmie człowiek czuje się szczęśliwszy z tego, co znalazł, niż z tego co ma, ale dlatego, że znalazł to, co był utracił²³.

¹⁹ D. Buzzy, *Les paraboles*, Paris 1932, s. 11 n.

²⁰ Tamże, s. 177. Autor przestrzega również przed przesadną alegorezą „aleksandryjską”.
Por. s. 159 n.

²¹ Maldonat, *Comm. in Matthaeum et Marcum*, Brixiae 1597 oraz *Comm. in Lucam et Joannem*, Venetis 1596.

²² C. H. Dodd, *The Parables of Kingdom*, London 1936; B. Newman jr., *The Kingdom of God/Heaven in the Gospel of Matthew*, B. Trans., 1976, 27, s. 427–434; N. Perrin, *Jesus and the language of the Kingdom: symbol and metaphor in New Testament Interpretation*, London 1976.

²³ Por. zapis w *Talmudzie*: R. Pinchas ben Jair (II w. po Chr.) „Studiowanie Tory jest podobne do człowieka, który zgubiwszy gdzieś w domu pieniądze, zapala światła i wiele lamp – aż go znajdzie. Widzicie, mamy tu wniosek od najmniejszego do największego. Jeśli człowiek z przywiązania do takich przedmiotów, które należą do życia, do ulotnej chwili tego świata, zapala światła i wiele lamp – aż je odnajdzie – o ileż bardziej powinien szukać, niczem zgubionych

2. Negatywną i destrukcyjną odpowiedź znajdujemy w przypowieści o przewrotnych rolnikach w winnicy (Łk 20, 9–16; Mt 21, 33–41; Mk 12, 1–9), gdzie człowiek na podrzędnym stanowisku nadużywa swej władzy. Podobną odpowiedź obserwujemy w przypowieści o niewiernym słudze (Mt 24, 48–50; Łk 12, 45–46) lub w przypowieści o nielitościwym słudze, któremu Pan, ulitowawszy się nad nim, wpierw dług odpuścił, ale na skutek jego okrucieństwa wobec jego dłużnika, *oddał go katom* (Mt 18, 32–34), gdy człowiek na wysokim stanowisku robi sprawiedliwy użytek ze swej władzy²⁴.

Narracje przypowieści nie tylko wyrażają i klasyfikują płaszczyznę Królestwa Bożego w przenośnym wymiarze, ale również formułują w sposób przenośny obie konsekwencje – pozytywną i negatywną – akceptacji lub odrzucenia tej płaszczyzny. Ta podwójna funkcja przebiega przy zastosowaniu kilkuwarstwowej struktury dialogu. Jądem tej struktury, jak się już powiedziało – jest Królestwo Boże. I tak, na makropoziomie występują indywidualne narracje przypowieści takich jak *Robotnicy jedenastej godziny*, *Syn marnotrawny*, *Przypowieść o talentach*, *Nielitościwy dłużnik*.

W obrębie świata ludzkich przeżyć występują na mikropoziomie indywidualne dialogi: między ojcem i dwoma synami w winnicy, między panem i sługami.

W przypowieściach można wysledzić elementy dramatyczne takie, jak gniew, uraza/zadowolenie, przyjemność. I tak, ukryty skarb w roli, perła drogocenna, zaginiona owca, znaleziona drachma – wyrażają radość ze znalezienia jakiegoś dobra. I odwrotnie, kontrast z zadowoleniem za otrzymaną zapłatę najlepiej wyraża gniew robotników najętych najwcześniej do winnicy (Mt 20, 1–16) lub przewrotnych rolników, którzy po zabiciu syna gospodarza muszą oddać całe zbiory i zostaną straceni (Mk 12, 9; Mt 21, 41; Łk 20, 16). A zatem istotą dramatyizmu jest kontrast między napięciem tragicznym z negatywnym skutkiem i napięciem „komicznym” z pozytywnym skutkiem, np. zły sędzia i naprzykrzająca się wdowa. Można tu mówić o autentycznym komizmie, gdy sędzia zniecierpliwiony do ostateczności mówi: *Wezmę ją w obronę, żeby już mnie nie nachodziła bez końca i nie dawała mi po głowie* (gr. *hypopiadze me dośl. nie biła po głowie, nie podbijała oka*; pol. *nie zawracała mi głowy*)²⁵.

Narracja Jezusa–narratora przebiega w zasadzie jako monolog, ale większość dłuższych przypowieści ma również dialogi wewnętrzne. Prześledźmy przykładowo *Robotników jedenastej godziny* (Mt 20, 1–15). Na początek narracja: gospodarz układa się z robotnikami na 1 denara za dzień pracy. Następuje monolog gospodarza skierowany do innych, bezczynnych, o trzeciej

skarbów, słów Tory, które dotyczą i tego świata i tamtego”, H. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium erläutert aus Talmud und Midrasch*, 1922, I–II.

²⁴ M. S. Kjærgaard, dz. cyt., s. 226 nn; M. Provera, *La parabole du débiteur sans pitié*, „Terre Sainte”, 1975, 4, s. 106–109; T. Deidun, *The Parable of the unmerciful servant* (Mt 19, 123–35), BTB, 1976, s. 203–224.

²⁵ D. Buzý, dz. cyt., s. 562 n.

godzinie: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Dalej narracja o tych najętych o szóstej i o dziewiątej godzinie. O jedenastej dialog gospodarza z ostatnimi robotnikami: „Czemu stoicie beczynnie?” „Bo nikt nas nie najął”. „Idźcie i wy do winnicy”. Wieczorem monolog gospodarza do rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych!” Dalej narracja o tym, że pierwsi robotnicy „szemrali” przeciw takiemu ich potraktowaniu. Następuje dialog tychże z gospodarzem: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Odpowiedź gospodarza do jednego z nich: „Przyjacielu nie czynię ci krzywdy, czy nie o denara umówiłeś się ze mną...” itd. Na końcu przypowieści czytamy logion: „Tak ostatni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi”. Jest to przypowieść o pozytywnej odpowiedzi na płaszczyźnie Królestwa Bożego kontrastującej z płaszczyzną ludzkich przeżyć i doświadczeń: gospodarz daje tę samą zapłatę za jedną godzinę, co za pracę całego dnia. Pierwszoplanową postacią jest gospodarz, a głównym tematem ci, którzy poszli ostatni do pracy. Rezultat „komiczny”, tj. zaskakujący w porównaniu do ludzkich miar. Obserwujemy tu napięcie dialogu między całodziennymi robotnikami a gospodarzem z rezultatem negatywnym oraz napięcie dialogu między ostatnimi robotnikami a gospodarzem – rezultat pozytywny, odprężenie²⁶.

Podobny przykład dramatyizmu poetyckiego, który w końcowym etapie daje zadowolenie i odprężenie spotykamy w przypowieści o *Obrotnym rządcy* (Łk 16, 1–9).

Dramatyizm tragiczny o skutkach negatywnych to przypowieść o talentach (Mt 25, 14–30; Łk 19, 12–24) oraz *Sługa nielitościwy wobec swego dłużnika* (Mt 18, 23–24), *10 panien* (Mt 25, 1–13)²⁷; *Szata godowa na uczenie* (Mt 22, 11–14)²⁸.

Inny przykład dramatyizmu, z punktu widzenia struktury poetyckiej, daje analiza przypowieści o *Synu marnotrawnym*. Mamy tu konstruktywną, pozytywną reakcję wobec narracji o Królestwie Bożym. Ktoś jest bardziej szczęśliwy z powodu tego, co znalazł, niż z tego, co ma, bo to co znalazł, uważał

²⁶ J. Dupont, *Les ouvriers de la onzième heure, Mt 20, 1–16*; „Assemblées du Seigneur” (AssSeign) 1974, 56, s. 16–27; F. C. Glover, *Workers for the Vineyard*, Ex. T., 1975, 86, s. 310–311; O. Spies, *Die Arbeiter im Weinberg (Mt 20, 1–15) in Islamischer Überlieferung*, ZNW, 1975, 66, s. 279–283.

²⁷ G. Ashby, *The Parable of the ten Virgins*, J TSA, 1975, 10, s. 62–64; M. Provera, *La parabole des dix vierges*, „Terre Sainte”, 1975, 5, s. 135–141; I. Maisch, *Das Gleichnis von den klugen und törichten Jungfrauen. Auslegung von Mt 25, 1–13*, Bul. 1970, 11, s. 247–259; K. P. Donfried, *The Allegory of the ten Virgins (Matt. 25, 1–13). A summary of Matthew theology*, JBL, 1974, 93, s. 415–428.

²⁸ P. Castellino, *L’abito di nozze nella parabola del convito e una lettera di Mari*, EE, 1960, 34; T. Matura, *Les invités à la noce royale, Mt 22, 1–14*, AssSeign, 1974, 59, s. 16–27; W. Gronkowski, *Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając szaty godowej? (Mt 22, 12)*, RBL, 1959, 12, s. 24–28.

już za stracone. Najwymowniej świadczy o takim nastawieniu mowa Ojca do starszego syna (Łk 15, 31–32) „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. Zewnętrznym objawem, na planie ludzkich doświadczeń, jest zabicie tucznego cielca i zabawa (*chóroi, symphonía*) z okazji powrotu młodszego syna, który uważa, że nie jest godny zwać się synem ojca. Analogicznie ojciec nie dał koźlęcia na ucztę dla starszego syna, który uważa, że zasługuje na to, bo służył ojcu i nigdy nie przekroczył jego rozkazu. W przypowieści występują 3 osoby: ojciec, młodszy syn i starszy syn. Decydująca jest pozycja ojca wobec obu. Postacią kluczową jest młodszy syn, drugoplanową starszy syn. Dialog o ładunku pozytywnym odbywa się między ojcem a młodszym synem; dialog o ładunku negatywnym między ojcem a starszym synem nie jest dokończony, pozostawia w świadomości słuchacza dramatyczne napięcie po poprzednim napięciu i odprężeniu w wyniku pozytywnego dialogu ojca z młodszym synem²⁹.

Na specjalną uwagę w interesującej nas tematyce zasługuje przypowieść o talentach (Mt 25, 24–27). Ostry kontrast płaszczyzny Królestwa Bożego i ludzkiego doświadczenia. W zasadzie, wedle tego ostatniego, sługa z jednym talentem postąpił zgodnie ze swoim zamysłem: wziął jeden talent i oddał jeden talent. Nikt nie poniósł tu straty. Ale na płaszczyźnie Królestwa Bożego i głębokiego sensu przypowieści ów sługa okazał się nieodpowiedzialny, bo nie wykorzystał swych możliwości ani daru. Narracja nadprzyrodzonej płaszczyzny pozwala Panu „żyć tam, gdzie nie posiał i zbierać tam, gdzie nie rozsypał”. Struktura dialogu: Pan i sługa z pięcioma i dwoma talentami oraz Pan i sługa z jednym talentem. Determinująca postawa Pana wobec wszystkich trzech; pierwszego i drugiego traktuje podobnie. Odprężenie, wynik pozytywny. Na tym tle występuje tragiczne napięcie stosunku Pana do trzeciego sługi – wynik negatywny. Konkluzja podkreśla suwerenną władzę i pozycję głównej postaci; Pan nagradza drugorzędne postacie, a karze pierwszoplanową postać. Ten sługa jest odrzucony, ale rozmiar i głębia jego odrzucenia pozostawiona jest wyobraźni słuchacza³⁰.

Na marginesie interpretacji dialogów parabolicznych nasuwa się ciekawe spostrzeżenie. Otóż po zakończeniu przypowieści dialog wątku fabularnego niejako wychodzi ze swych ram, przedłuża się, przechodząc w dialog Jezusa ze słuchaczami (uczniami lub faryzeuszami), np. w opowiadaniu o *Dwóch synach*, których ojciec namawia do pracy w winnicy (Mt 21, 28), przypowieść zaczyna się od „Co myślicie?” a kończy „Któryż z dwóch spełnił wolę Ojca?” Mówią mu „Ten drugi”. Albo *Dwaj dłużnicy* (Łk 7, 42–43) „Który więc z nich będzie go

²⁹ D. Buzy, dz. cyt., s. 167–204 – znakomita egzegeza.

³⁰ M. Didier, *La parabole des talents et des mines*, [w:] Don J. Coppens, *De Jésus aux évangiles. Tradition et rédaction dans les évangiles synoptiques*, Gembloux 1967, s. 248–271; P. Fiedler, *Die uebergebenen Talente. Auslegung von Mt 25, 14–30*, Bul., 1970, 11, 259–273.

bardziej miłował?” Szymon odpowiedział: „Ten, drugi”. On mu rzekł: „Słusznie osądziłeś”.

W świetle powyższych rozważań rzuca się w oczy jeszcze jedna typowa cecha poetyki przypowieści ewangelicznych: kontrastowość. Dotyczy ona rzeczy (ziarnko gorczycy „najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi” *Mk* 4, 31, które staje się wielkim drzewem” *Łk* 13–19), i osób (*Faryzeusz i celnik*) w wielu aspektach: pozycji socjalnej, charakteru (pycha, zakłamanie i pokora, prawdomówność) i religijności (na pokaz, zewnętrznej i ukrytej, wewnętrznej), *Bogacz i Łazarz*, *Panny mądre i Panny nierozważne*, *Sługa wierny i sługa niewierny* itp.

W perspektywie językowo-stylistycznej przypowieści oprócz zróżnicowanych rozmiarów (długie: *Siewca*, *Syn marnotrawny*, *Miłosierny Samarytanin*; średnie: *Rosnący zasiew*, *Czujni słudzy*, *Sędzia i wdowa*, krótkie: *Światło pod korcem*, *Wyschły figowiec*, *Zaczyn*, *Pęta*, *Drachma*, *Sieć wrzucona do morza*) jedne rozpoczynają się bez wstępu czy wprowadzenia („I powiedział im jeszcze tę przypowieść”, „A Jezus w przypowieściach mówił do nich”), inne z formułą wstępną, najczęstszą, „Podobne jest Królestwo Boże (niebieskie) do...” (kąkol, ziarnko gorczycy, skarb w roli, sieć) z pewnymi wariantami: „Tak jest z Królestwem Bożym” (*Mk* 4, 26) albo w formie pytania i odpowiedzi „Do czego podobne jest Królestwo Boże i z czym je porównać? Podobne jest do...” (*Łk* 13, 18–19) albo „Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do...” (*Łk* 13, 20)³¹.

Mamy dwa przypadki, gdy przypowieść dotyczy kogoś innego. „Z kim mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni?” (*O dzieciach kapryśnych siedzących na rynku Łk* 11, 31–32; *Mt* 11, 16–17) – interpretacja tyżająca nastawienia ludzi do Jana Chrzciciela³². Druga przypowieść mówi o uczonym w Piśmie (*grammateus*) „Dlatego z każdym uczonym w Piśmie, który stał się uczniem Królestwa Bożego ma się rzecz podobnie jak z gospodarzem, który wydobywa, ze swego skarbcza rzeczy nowe i stare” (*Mt* 13, 51–52)³³.

Czasem Jezus zwraca się do słuchaczy z polemicznym zapytaniem: „Co wam się wydaje? Jeżeli jakiś człowiek ma sto owiec...” (*Mt* 18, 12). Czasem znów mamy odautorskie wprowadzenie: To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić

³¹ J. Kudasiwicz, *Formuły wstępne w przypowieściach o Królestwie Bożym*, [w:] *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, Lublin 1976, s. 117–122.

³² O. Linton, *The Parable of the Children's game. Baptist and Son of Man (Mat. XI 16–19)*; *Luke VII 31–35*, NTS, 1975, 21, s. 159–179.

³³ O. L. Cope, *Matthew: A Scribe trained for the Kingdom of Heaven*, CBQMS, 5, Washington 1976; J. Dupont, *Nova et vetera (Mt 13, 52)*, [w:] *L'Evangile hier et aujourd'hui*, Mélanges F. J. Leenhardt, Genève 1968, s. 55–70; J. Kremer, *Neues und Altes*, [w:] *Kirche im Gespräch*, Freiburg 1974, s. 11–33; O. Betz, *Neues und Altes im Geschichtshandeln Gottes. Bemerkungen zu Mt 13, 51f*, [w:] *Wort Gottes in der Zeit*, Festschr. A. H. Schelkle, Düsseldorf 1973, s. 69–84.

słowo Proroka: „Otworzę usta w przypowieściach. Wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata (*Mt* 13, 34–35) albo „Uczył ich w przypowieściach i mówił w swojej nauce: Słuchajcie! Oto siewca wyszedł siał...”. O głoszeniu przypowieści mamy ciekawe świadectwo u *Mk* (4, 33–34), które mówi wyraźnie o odbiorcach nauk parabolicznych: „W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom”. Albo „Uczniowie pytają Jezusa: „Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? [sc. do ludu] On im odpowiedział: »Wam дано poznać tajemnice Królestwa Niebieskiego, im zaś nie дано (*Mt* 13, 10–11) Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją... (13) Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą i uszy wasze, że słyszą«” (*Mt* 13, 16).

Są wreszcie przypowieści, w których Jezus daje obszernie wyjaśnienie alegorycznego aspektu i figuratywnego sensu, na prośbę uczniów, np. po przypowieści o siewcy (*Mk* 4, 10)³⁴: „A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli o przypowieść” lub przypowieść o kąkolu (*Mt* 13, 36) „Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: »Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie!«”. Niekiedy Jezus chce się upewnić, czy Go właściwie zrozumieli (*Mt* 13, 51) „Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu »Tak jest«” (por. *Mt* 11, 18–19). Najbardziej spektakularna w tej mierze jest wspomniana przypowieść o siewcy oraz o kąkolu (chwacie)³⁵. W tej ostatniej występują trzy kategorie wyjaśnień: pierwsza stawia znak równości między znaczeniem przenośnym a podstawowym: „Tym, który siał nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie” (*Mt* 13, 37–39).

Druga kategoria wyjaśnień polega na s u b s t y t u c j i, która rozwija myśl sensu podstawowego, pomijając płaszczyznę metaforyczną: „Syn Człowieczy wyśle aniołów swoich, i zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorzenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości: wrzucą ich w piec rozpalony” (*Mt* 13, 41–42).

³⁴ J. D. Crossan, *The seed parables of Jesus*, JBL, 1973, 92, s. 244–266; W. Wenham, *The interpretation of the Parable of the Sower*, NTS, 1974, 20, s. 299–319; J. Dupont, *Le semeur est sorti pour semer Mt 13, 1–32*, AssSeign, Paris, 1973, 46, s. 18–27; M. Kokot, *Znaczenie nasienia w przypowieści o siewcy*, RBL, 1973, 26, s. 99–107.

³⁵ W. G. Doty, *In interpretation: Parable of the weeds and wheat*, Interpr. 1975, 25, s. 185–193; D. Ellena, *Thematische Analyse der Wachstumgleichnisse*, „Linguistica Biblica”, 1973, 23/24, s. 48–62; J. Jeremias, *Die Deutung des Gleichnisses vom Unkraut unter dem Weizen (Mt XIII 36–43)*, [w:] *Neotestamentica et Patristica. Freundesgabe*, O. Cullmann, Leiden 1962 (Nov. Test. Suppl. 6), s. 59–63; D. Marguerat, *L'église et le monde en Matthieu 13, 36–43*, RTP, 1978, 110, s. 111–129; D. Buzy, dz. cyt., s. 425–451; J. Corell, *La parabola de la cizana y su explicacion (Mt 13, 24–30.36–43)*, Valencia 1972.

Trzecia kategoria operuje p o r ó w n a n i e m „Jak więc zbiera się kąkol i spała w ogniu, tak będzie przy końcu świata” (*Mt* 13, 40). Całe wyjaśnienie o kąkolu ma charakter paradygmataczny, typowy dla przypowieści, gdzie narrator swobodnie posługuje się i metodą alegoryzującą (równanie i substytucja) i metodą czysto paraboliczną (porównanie). Ponadto poetyka przypowieści ewangelicznych wzbogacona bywa (podobnie jak całe nauczanie Jezusa) cytataami ze *Starego Testamentu* (psalmy, przysłowia, wypowiedzi proroków) oraz na zakończenie miewa niekiedy logion („Ostatni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi” (*Mt* 20, 16) i „Wielu bowiem jest wezwanych, ale mało wybranych” (*Mt* 22, 14)³⁶.

Poetyka przypowieści ewangelicznych, jeszcze dobitniej niż nauki przekazywane przez Jezusa wprost odbiorcom jego epoki i wszystkim epokom z naszą włącznie, zmusza słuchacza-czytelnika do przyjęcia zdecydowanej postawy wobec przesłania i osoby Jezusa. Wszystkie one przepelnione są „tajemnicą Królestwa Bożego realizującej się eschatologii”³⁷. Godzina spełnienia się nadeszła: silny jest rozbrojony, moce zła muszą ustąpić, lekarz przychodzi do chorego, wszelka wina będzie odpuszczona, owca zagubiona wróci do owczarni, brama domu Ojca jest otwarta, biedni i żebracy są wezwani na ucztę, miłosierny pan wypłaca pełną zapłatę – wielka radość ogarnia serce – bo pojawił się Ten, którego ukryta potęga jaśnieje z każdej przypowieści – Mesjasz Odkupiciel”³⁸.

POÉTIQUE DES PARABOLES ÉVANGÉLIQUES

Résumé

L’auteur analyse les paraboles évangéliques en montrant les traits particuliers du genre, leur composition et construction dramatique ainsi que le rôle du dialogue et la richesse des procédés de style.

³⁶ Por. logion *Mt* 21, 44: „Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo spadnie, zmiażdży go”, lub logion *Mt* 19, 30 „wielu bowiem pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”. Por. P. Hoffmann, *Die Jesusverkündigung in der Logienquelle*, [w:] *Jesus in den Evangelien*, Stuttgart 1970, s. 50–70.

³⁷ C. H. Dodd, dz. cyt., s. 198.

³⁸ J. Jeremias, *Die Gleichnisse Jesu*, Göttingen 1965, s. 227.